

Sygn. akt II AKa 89/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2018r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Grzegorz Salamon (spr.)

Sędziowie: SA Hanna Wnękowska

SO (del.) Anna Wierciszewska - Chojnowska

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej - Tomali

oskarżycieli posiłkowych D. K., M. B. i P. K. (1)

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2018 r.

sprawy K. K. (1) s. M. i J. urodz. (...) w W.,

oskarżonego o czyny z art. 148 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 września 2017r.

sygn. akt XII K 273/16

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. P. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 złotych, w tym 23% VAT, tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

K. K. (1) został oskarżony o to, że:

1. w dniu 17 stycznia 2016 r. w W., w lokalu mieszkalnym budynku położonego, przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. K. (2), dokonał zabójstwa P. K. (2) w ten sposób, że zadał w/w pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem w klatkę piersiową i jeden cios nożem w brzuch, powodując u P. K. (2) obrażenia ciała w postaci ran kłutych klatki piersiowej oraz brzucha z uszkodzeniem w ich przebiegu między innymi worka osierdziowego, pnia płucnego, oskrzela

głównego, aorty, płuca lewego, wątroby i przepony po stronie lewej skutkujących tamponadą serca, krwawieniem do jamy opłucnowej oraz dróg oddechowych, co doprowadziło do zgonu P. K. (2)

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

2. w dniu 17 stycznia 2016 r. w W., w lokalu mieszkalnym budynku położonego, przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia W. G. (1) usiłował dokonać zabójstwa W. G. (1) w ten sposób, że zadał w/w pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem w klatkę piersiową i jeden cios nożem w brzuch powodując powstanie obrażeń w postaci ran kłutych klatki piersiowej, przy czym jedna z tych ran penetrowała do jamy opłucnowej oraz ranę kłutą brzucha penetrującą do jamy otrzewnowej skutkujące uszkodzeniem w ich przebiegu przepony, trzustki, jelita cienkiego, jelita grubego oraz krwotokiem wewnętrznym i powodując tym samym ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu W. G. (1), przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną pokrzywdzonemu pomoc medyczną

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy Warszawa w Warszawie wyrokiem w dniu 27 września 2017 r. sygn. akt XII K 273/16:

I. oskarżonego K. K. (1) w ramach czynu zarzuconego mu w pkt 1 aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 17 stycznia 2016 r. w W., w lokalu mieszkalnym budynku położonego przy ul. (...), odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na swoje zdrowie i życie przekroczył granice obrony koniecznej, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu w ten sposób, że działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia P. K. (2), zadał w/w pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem w klatkę piersiową i jeden cios nożem w brzuch, powodując u P. K. (2) obrażenia ciała w postaci ran kłutych klatki piersiowej oraz brzucha z uszkodzeniem w ich przebiegu między innymi worka osierdziowego, pnia płucnego, oskrzela głównego, aorty, płuca lewego, wątroby i przepony po stronie lewej skutkujących tamponadą serca, krwawieniem do jamy opłucnowej oraz dróg oddechowych, co doprowadziło do zgonu P. K. (2), tj. za winnego przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 /dziesięciu/ lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego K. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt. 2 aktu oskarżenia czynu, ustalając że czynu tego dopuścił się działając z zamiarem ewentualnym, stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 /ośmiu/ lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego w pkt. I i II kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 12 /dwunastu/ lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 17 stycznia 2016 r. godz. 23:50 do dnia 27 września 2017 r. godz. 23:50, przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. K. kwotę 30.000 /trzydzieści tysięcy/ zł, tytułem zadośćuczynienia;

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. B. kwotę 10.000 /dziesięć tysięcy/ zł, tytułem zadośćuczynienia;

VII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej P. K. (1) kwotę 50.000 /pięćdziesiąt tysięcy/ zł, tytułem zadośćuczynienia;

VIII. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych, wskazanych w wykazie dowodów rzeczowych pod poz. od 1 do 22 na k. 344-345 /tom II/ akt sprawy i zarządził ich zniszczenie;

IX. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił do depozytu Aresztu Śledczego Warszawa Służewiec dowód rzeczowy w postaci czarnej koszuli w jasne paski z napisem (...) na metce i kieszeni;

X. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. P. kwotę 1.740 /jeden tysiąc siedemset czterdzieści/ zł, + VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

XI. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych D. K., M. B. i P. K. (1) kwoty po 1.440 /jeden tysiąc czterysta czterdzieści/ zł, tytułem wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika;

XII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonego, pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego **zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:**

I. w zakresie czynu pierwszego:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść polegający na niesłusznym przyjęciu, iż przekroczenie granic obrony koniecznej przez oskarżonego nie było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, podczas gdy uwzględnienie występujących w sprawie i ujawnionych w toku postępowania okoliczności zamachu takich, jak: brak świadomości oskarżonego, iż w mieszkaniu przebywa jeszcze pokrzywdzony, gwałtowne zaatakowanie oskarżonego w małym pomieszczeniu bez możliwości ucieczki, uderzenie w głowę oskarżonego, szarpanie go z dużą siłą i ciągnięcie do pokoju, chęć dokonania odwetu na oskarżonym (za wcześniejsze pobicie na podwórku), obawa o życie i zdrowie, i nadanie im właściwego znaczenia powinno skutkować uznaniem – zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, w oparciu o przesłanki obiektywne wynikające z ocen etyczno- moralnych - iż przekroczenie granic obrony koniecznej przez oskarżonego było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu; co skutkowało skazaniem oskarżonego i orzeczeniem wobec niego kary pozbawienia wolności w miejsce umorzenia postępowania;

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji dokonanie błędu w ustaleniach faktycznych, tj. uznaniem, iż oskarżony obejmował swoją świadomością skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego P. K. (2) i na wystąpienie tego skutku się godził, podczas gdy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zgodnie ze wskazaniami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania, nie daje podstaw

do uznania, iż oskarżony działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, a pozwala uznać, iż oskarżony przekraczając granice obrony koniecznej godził się jedynie na spowodowanie u P. K. (2) ciężkich obrażeń ciała, a co za tym idzie, że swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. (w zw. z art. 25 § 3 k.k.);

II. w zakresie czynu drugiego:

3) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji dokonanie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść polegający na niesłusznym przyjęciu, iż zachowanie pokrzywdzonego W. G. (1), polegające na podżeganiu i dopingowaniu P. K. (2) do dokonania zamachu na oskarżonym i uderzeniu oskarżonego w twarz nie stanowiło bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie oskarżonego, a tym samym oskarżonemu nie przysługiwało prawo do obrony dóbr, które zostały zagrożone ww. zachowaniem pokrzywdzonego, podczas gdy z prawidłowej analizy dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie wynika, iż zachowanie oskarżonego stanowiło odparcie bezpośredniego i bezprawnego zamachu na swoje życie i zdrowie, przy czym przekroczenie granic obrony koniecznej przez oskarżonego było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, występującymi w sprawie i ujawnionymi w toku postępowania, takimi, jak: opisany pkt 1 zamach P. K. (2) na oskarżonego, towarzyszące mu okrzyki W. G. (1) dobiegające z drugiego pomieszczenia „dawaj go do pokoju”, negatywny stosunek pokrzywdzonego do oskarżonego, uderzenie oskarżonego w twarz przez W. G. (1);

4) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji dokonanie błędu w ustaleniach faktycznych, tj. uznaniem, iż oskarżony obejmował swoją świadomością skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego W. G. (1) i na wystąpienie tego skutku się godził, podczas gdy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zgodnie ze wskazaniami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania, nie daje podstaw do uznania, iż oskarżony działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, a pozwala uznać, iż oskarżony przekraczając granice obrony koniecznej godził się jedynie na spowodowanie u W. G. (1) ciężkich obrażeń ciała, a co za tym idzie, że swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. (w zw. z art. 25 § 3 k.k.).

W konkluzji wniosł o:

1) uznanie, iż oskarżonego K. K. (1) w ramach czynu zarzuczonego mu w pkt. 1 aktu oskarżenia uznaje się za winnego tego, że w dniu 17 stycznia 2016 r. w W., w lokalu mieszkalnym budynku położonego przy ul. (...), odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na swoje zdrowie i życie przekroczył granice obrony koniecznej, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, przy czym przekroczenie granic obrony koniecznej przez oskarżonego było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, w ten sposób, że działając w zamiarze ewentualnym spowodowania u P. K. (2) ciężkich obrażeń ciała, zadał w/w pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem w klatkę piersiową i jeden cios nożem w brzuch, powodując u P. K. (2) obrażenia ciała w postaci ran kłutych klatki piersiowej oraz brzucha z uszkodzeniem w ich przebiegu między innymi worka osierdziowego, pnia płucnego, oskrzela głównego, aorty, płuca lewego, wątroby i przepony po stronie lewej skutkujących tamponadą serca, krwawieniem do jamy opłucnowej oraz dróg oddechowych, co doprowadziło do zgonu P. K. (2), tj. za winnego przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 25 § 3 k.k.;

2)uznanie, iż oskarżonego K. K. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. 2 aktu oskarżenia uznaje się za winnego tego, że w dniu 17 stycznia 2016 r. w W., w lokalu mieszkalnym budynku położonego przy ul. (...), odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na swoje zdrowie i życie przekroczył granice obrony koniecznej, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, przy czym przekroczenie granic obrony koniecznej przez oskarżonego było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, w ten sposób, że działając w zamiarze ewentualnym spowodowania u W. G. (1) ciężkich obrażeń ciała, zadał w/w pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem w klatkę piersiową i jeden cios nożem w brzuch powodując powstanie obrażeń w postaci ran kłutych klatki piersiowej, przy czym jedna z tych ran penetrowała do jamy opłucnowej oraz ranę kłutą brzucha penetrującą do jamy otrzewnowej skutkujące uszkodzeniem w ich przebiegu przepony, trzustki, jelita cienkiego, jelita grubego oraz krwotokiem wewnętrznym i powodując tym samym ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu W. G. (1), tj. za winnego przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 25 § 3 k.k.;

3) a w konsekwencji wniósł o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania.

Prokurator **wyroкови zarzucił:**

I. **obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 192 § 2 k.p.k., poprzez zaniechanie przesłuchania W. G. (1) z udziałem biegłego psychologa, w sytuacji gdy istniała uzasadniona wątpliwość w zakresie zdolności świadka do postrzegania i odtwarzania przez niego spostrzeżeń, wynikająca z ujawnionych w sprawie dowodów oraz deponycji,**

II. **błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na niesłusznym uznaniu, że oskarżony K. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu działając jedynie z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. K. (2) i dodatkowo w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, zaś czynu określonego w pkt 2 aktu oskarżenia działając jedynie z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia W. G. (1), podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowym postępowaniu oceniany w sposób logiczny, zgodnie ze wskazaniami doświadczenia życiowego wskazuje, iż oskarżony dokonał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa P. K. (2), nie działając przy tym w warunkach obrony koniecznej, a tym samym nie przekraczając jej granic, zaś usiłował pozbawić życia W. G. (1) działając z zamiarem bezpośrednim, a co za tym idzie, że swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstw z art. 148 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

W konkluzji wniósł o:

I. **powtórzenie przesłuchania W. G. (1) z dnia 4 lipca 2017 r. (k.887-892) z udziałem biegłego psychologa przez Sąd Odwoławczy, przy czym wniosek ten został cofnięty przez prokuratora występującego na rozprawie apelacyjnej,**

II. **zmianę zaskarżonego orzeczenia:**

- **w pkt. I i II poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw i wymierzenie mu za czyn z pkt. 1 aktu oskarżenia kary 15 lat pozbawienia wolności, zaś za czyn z pkt. 2 kary 8 lat pozbawienia wolności,**

- **w pkt II poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary łącznej w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności.**

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Żadna z wniesionych w sprawie niniejszej apelacji nie okazała się zasadna w stopniu nakazującym uwzględnienie zawartych w nich wniosków o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie i w sposób postulowany przez skarżące strony.

W tym miejscu zauważyć należy, że obie apelacje wymagające ustosunkowania się przez Sąd Apelacyjny w niniejszym uzasadnieniu (pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych nie złożył wniosku o sporządzenie uzasadnienia przez sąd odwoławczy) oscylują wobec tych samych lub analogicznych zagadnień, co oznaczało, że znaczna część poniższych rozważań Sąd Apelacyjny będzie miała zastosowanie do obu środków odwoławczych, zwłaszcza w zakresie konstrukcji obrony koniecznej oraz strony podmiotowej przestępstw z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 kk.

Jeśli chodzi o apelację obrońcy oskarżonego to jej autor zmierzał do wykazania, że wyrok sądu I instancji w zakresie obu czynów dotknięty jest błędem w ustaleniach faktycznych. W przypadku czynu pierwszego ów błąd miał polegać na niestusznym przyjęciu, że przekroczenie przez oskarżonego granic obrony koniecznej nie było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu, oraz że obejmował on swą świadomością skutek w postaci śmierci P. K. i na skutek ten godził się, podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (prawidłowo oceniony) pozwalał na uznanie, że co najwyżej godził się on na spowodowanie u pokrzywdzonego ciężkich obrażeń ciała, a więc wypełnił znamiona czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 3 tej normy (oczywiście także w zw. z art. 25 § 3 kk). Zdaniem skarżącego do błędu w ustaleniach faktycznych doszło na skutek dokonania przez Sąd Okręgowy dowolnej oceny materiału dowodowego.

Analogiczne tezy obrońca K. K. sformułował odnośnie czynu drugiego. W jego ocenie, na skutek wadliwej oceny materiału dowodowego sąd meriti niestusznie przyjął, że zachowanie W. G. nie stanowiło bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie oskarżonego, co uprawniało go do podjęcia obrony koniecznej, zaś przekroczenie jej granic było efektem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu. Zdaniem obrońcy błędne było także ustalenie, że oskarżony obejmował swą świadomością skutek w postaci śmierci W. G., podczas, gdy w rzeczywistości godził się on wyłącznie na wypełnienie znamion przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z § 3 tego przepisu w zw. z art. 25 § 3 kk.

W przypadku apelacji oskarżyciela publicznego kwestionował on ustalenia faktyczne sądu, że w zakresie obu zarzucanych oskarżonemu czynów działał on jedynie w zamiarze ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonych życia, zaś dokonując zabójstwa P. K. działał w warunkach obrony koniecznej z przekroczeniem jej granic. Także ten skarżący twierdził, że błędne ustalenia faktyczne były wynikiem sprzecznej z logiką i doświadczeniem życiowym oceny materiału dowodowego. Jeśli chodzi o zarzut obrazy 192 § 2 kpk, to należało uznać, że cofając wniosek o ponowne przesłuchanie W. G. na rozprawie odwoławczej z udziałem biegłego psychologa, oskarżyciel niejako wycofał się z powyższego zarzutu, co czyniło go bezprzedmiotowym. Niezależnie od tego, trzeba stwierdzić, że w realiach sprawy brak było podstaw do uznania, że zachodziła rzeczywista potrzeba takiego przesłuchania, skoro obiektywnie nie występowały okoliczności, o których mowa ww. przepisie.

Analiza wynikających z materiału dowodowego bezspornych okoliczności faktycznych sprawy niniejszej nie dawała w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do podzielenia tez zaprezentowanych tak przez obrońcę oskarżonego jak i oskarżyciela publicznego. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że kontrola odwoławcza wykluczała możliwość podzielenia poglądu skarżących, że Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę niniejszą, w szczególności dokonując analizy i oceny materiału dowodowego w fazie wyrokowania, rozminął się z regułami zawartymi w dyspozycji art. 7 kpk,

a więc ocenił dowody w sposób sprzeczny z logiką i doświadczeniem życiowym. Przypomnieć w tym miejscu należy, że dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 7 kpk nie wystarczy, aby skarżący zanegował wyniki dokonanej przez sąd meriti analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w to miejsce przedstawił własną analizę dowodów. Trzeba bowiem pamiętać, że prowadząca do ustaleń faktycznych, będących podstawą orzeczenia ocena dowodów, skutecznie podważona może zostać wtedy i tylko wtedy, gdy kwestionująca je strona postępowania wykaże jej obiektywną sprzeczność z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Dość oczywistym przy tym jest, że jeśli na dowody spojrzysz w sposób tendencyjny, a jednocześnie wybiórczo dokona ich selekcji pod kątem określonej tezy (w szczególności założenia o niewinności oskarżonego bądź działania w okolicznościach skutkujących surowszą podstawą odpowiedzialności karnej), to możliwe będzie tą drogą zakwestionowanie każdego ustalenia sądu. Tyle tylko, że to właśnie taki sposób postępowania będzie pozostawał w oczywistej sprzeczności z regułami zawartymi przez ustawodawcę w dyspozycji art. 7 kpk. Wprawdzie przepis ten, zakazujący dowolności podczas analizy dowodów, poprzez sprzeczność z logiką i doświadczeniem życiowym, adresowany jest do orzekającego sądu, nie oznacza to jednak, że z obowiązku dochowania tych reguł zwolniona jest strona skarżąca wyrok. A zatem skarżący orzeczenie nie może powoływać się wyłącznie na własne koncepcje co do wiarygodności poszczególnych dowodów, bez jednoczesnego wskazania, że rozumowanie sądu dotknięte jest dowolnością poprzez kolizję z logiką i doświadczeniem życiowym.

Nadto dodać należy, że zebrany w sprawie niniejszej materiał dowodowy poddany został przez sąd I instancji wszechstronnej ocenie, na co wskazuje treść pisemnego uzasadnienia orzeczenia. Wszechstronność owej analizy polegała m. in. na tym, że poddane jej zostały wszystkie dowody mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, a więc zarówno te, które przemawiały na korzyść oskarżonego, a na które wskazuje w swej apelacji obrońca K. K., jak również eksponowane w apelacji prokuratura, mające świadczyć, o tym, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonych, przy braku okoliczności uzasadniających przyjęcie kontratypu obrony koniecznej.

Analiza zarówno dowodów jak i ustalonych faktów zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku jest jasna, logiczna i kompletna, a tym samym przekonująca. Rozumowaniu sądu z pewnością nie można skutecznie postawić zarzutu sprzeczności z regułami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Tym samym podlega ono ochronie z art. 7 kpk.

Przechodząc w tym miejscu do kluczowej w rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego kwestii działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej to, jak już wyżej zaznaczono, żadna z rozpoznawanych apelacji nie przedstawiła argumentów, które skutecznie podważyłyby rozumowanie tego Sądu prowadzące do ustalenia, że w przypadku czynu pierwszego K. K. działał w warunkach obrony koniecznej dopuszczając się ekscesu intensywnego, zaś w odniesieniu do czynu drugiego brak już było podstaw faktycznych do przyjęcia tego kontratypu.

Oskarżyciel publiczny w swej apelacji w pierwszej kolejności zakwestionował ustalenie sądu dotyczące działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej. Nie wykazał jednak dostatecznie skutecznie, aby zakwalifikowanie czynu pierwszego w zbiegu z art. 25 § 2 kk pozbawione było należytej podstawy faktycznej. Kwestionując owo ustalenie prokurator bazował na okolicznościach nie mających decydującego znaczenia dla przyjęcia, że K. K. odpierał bezpośredni, bezprawny i rzeczywisty zamach co najmniej na swoje zdrowie. Wykorzystywał przede wszystkim pewne niespójności w wyjaśnieniach oskarżonego, które – co istotne – zostały zarówno dostrzeżone przez sąd meriti jak i poddane należytej wnikliwej i wszechstronnej analizie, przeprowadzonej w zgodzie z logiką i doświadczeniem życiowym. I niezależnie od tego jak K. K. na różnych etapach postępowania w sprawie niniejszej przedstawiał przebieg zdarzenia, w

szczegółności czy w kuchni zaatakowany został przez jednego czy obu pokrzywdzonych, czy doznał „zamroczenia” od uderzenia czy też nie oraz jaka była ich liczba, w realiach dowodowych sprawy nie ulegało wątpliwości, że ze strony P. K. doszło do bezprawnego zamachu na dobro osobiste K. K. (było nim już pierwsze uderzenie w głowę), i że zamach ten miał charakter bezpośredni i niósł za sobą dalsze realne zagrożenie dla tego dobra.

Nie można także zgodzić się z prokuratorem, gdy w uzasadnieniu apelacji (str.10) sprowadza zdarzenie w kuchni między oskarżonym a P. K. do „niegroźnego uderzenia”, po którym zastosowanie instytucji obrony koniecznej byłoby jej „wynaturzeniem”. Wszak owo uderzenie było na tyle silne, że jak stwierdził K. K., poczuł się po nim zamroczony. Według niego miał potem otrzymywać kolejne uderzenia oraz był ciągnięty do pokoju, w którym przebywał drugi z pokrzywdzonych, który także nawoływał P. K. do przemieszczenia oskarżonego do pokoju. Z pewnością nie była to sytuacja, która należałoby potraktować jako niegroźną „zaczepkę”. Oskarżyciel kwestionując wiarygodność wyjaśnień K. K. odnoszących się do powyższych okoliczności, nie przedstawił żadnych dowodów, które w sposób stanowczy i jednoznaczny obalałyby ich treść. To, że np. nie miał on na głowie żadnych widocznych obrażeń, a jedynie skarżył się na jej bolesność nie jest niczym dziwnym. Jak uczy choćby doświadczenie życiowe, nawet silne uderzenie pięścią w tylną część głowy z reguły nie zostawia śladów w postaci np. zasinienia wobec braku w tej jej części tkanek miękkich. Nie ulega także wątpliwości, że dostrzeżony przez sąd I instancji, a zupełnie zlekceważony przez prokuratora z niewiadomych powodów dowód w postaci rozdarć na koszuli oskarżonego, w sposób oczywisty potwierdza wersję ciągnięcia go przez P. K. z kuchni do pokoju. Sugerowanie przez autora omawianej apelacji, że do rozdarcia tego mogło dojść w innych okolicznościach, nie zostało poparte żadnymi konkretnymi dowodami, a jest tylko nieuprawnionym czy wręcz niedozwolonym w procesie karnym przypuszczeniem. Logicznie przy tym rozumując, trudno uznać, aby koszula ta została uszkodzona w trakcie wcześniejszego starcia oskarżonego z P. K. i ten pierwszy chodził w niej cały dzień, udając się także do lokalu rozrywkowego. Podsumowując tę część rozważań, w ślad za trafną tezą Sądu Apelacyjnego w Katowicach (LEX nr 2382764), stwierdzić należy, że w sytuacji, gdy jedynym źródłem informacji o przebiegu zdarzenia prowadzącego do zastosowania przez oskarżonego obrony koniecznej, są jego wyjaśnienia, do obalenia ich wiarygodności konieczne jest przedstawienie przez oskarżyciela konkretnych dowodów przeciwnych lub wykazanie oczywistej sprzeczności podawanej przez oskarżonego wersji z logiką lub doświadczeniem życiowym. Apelacja wywiedziona przez prokuratora w sprawie niniejszej ani takich dowodów, ani okoliczności nie wskazała. Zatem, biorąc także pod uwagę logiczny i przekonujący wywód Sądu Okręgowego, poprzedzony wnikliwą analizą istotnych dla ustaleń faktycznych okoliczności, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w apelacji prokuratora argumentacji, która skutecznie podważyłaby ustalenia tego Sądu w powyższym zakresie.

Pozostając przy kwestii obrony koniecznej, należy stwierdzić, że w pełni zasadnie i trafnie Sąd Okręgowy uznał, że prawo to przysługiwało oskarżonemu jedynie w przypadku jego zachowań wobec pierwszego z pokrzywdzonych (zarzut pierwszy), a nadto, że brak było podstaw do uznania, że przekraczając granice obrony koniecznej działał on pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Przede wszystkim zauważyć należy, że kwestie powyższe były przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego (str. 36-37 uzasadnienia), który dostrzegł w wyjaśnieniach oskarżonego stwierdzenia wskazujące na jego stan obawy po ataku P. K. (str. 36 uzasadnienia). Trafnie Sąd uznał w związku z tym za niezbędne dokonanie analizy na gruncie art. 25 § 3 kk. Zaprezentowane w pisemnych motywach orzeczenia rozważania przedstawiają trafną ocenę faktów. W tej sytuacji, dla osiągnięcia przez obrońcę oskarżonego skutku w postaci zastosowania w sprawie niniejszej art. 25 § 3 kk, nie wystarczało proste zanegowanie ocen i ustaleń sądu w tym przedmiocie; konieczne było wykazanie, że rozumowanie sądu

dotknięte jest błędem nielogiczności lub sprzeczności z doświadczeniem życiowym, bądź też błędem braku polegającym na pominięciu w toku analizowania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Zaakcentować w tym miejscu należy, że chodzi o okoliczności rzeczywiście istotne dla tego zakresu orzeczenia, a nie jakiegokolwiek w sprawie występujące. Tego wymogu apelacja obrońcy nie spełniła. Skarżący odwołał się do takich okoliczności jak brak świadomości oskarżonego, że P. K. jest nadal w mieszkaniu, świadomość, że może on kierować się chęcią odwetu za wcześniejsze pobicie przez K. K. oraz gwałtowne zaatakowanie go przez pokrzywdzonego małym pomieszczeniu, bez możliwości ucieczki i ciągnięcie do pokoju, z którego nawoływał drugi z pokrzywdzonych. Wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy dostrzegł i rozważył, trafnie uznając, że wywołały one u oskarżonego obawę i pewien stopień wzburzenia, lecz oba te uczucia nie miały nasilenia wymaganego przez ustawodawcę w dyspozycji art. 25 § 3 kk. Znajdował się on w miejscu doskonale znanym, znał też napastnika i jego możliwości fizyczne. W pamięci miał zdarzenie sprzed kilku godzin, kiedy bez trudu pokonał P. K. w bezpośrednim starciu na podwórku. Trudno też przyjąć, aby oskarżony miał podstawy do choćby przypuszczenia, że zagrożone jest coś więcej niż jego nietykliwość cielesna czy zdrowie, a więc by P. K. zamierzał pozbawić go życia. Te okoliczności, uwzględnione i trafnie ocenione przez sąd meriti wykluczyły możliwość przyjęcia działania oskarżonego w stanie strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, wykluczając możliwość oparcia orzeczenia o treść art. 25 § 3 kk. Dodać należy, że jeszcze bardziej zdecydowanie należało postawić taką tezę w przypadku czynu drugiego. Wszak oskarżony zadając ciosy nożem P. K. wyeliminował już pierwszego i zdecydowanie groźniejszego (oczywiście racjonalnie oceniając stopień zagrożenia z jego strony) napastnika. Zagrożenie ze strony W. G. w tym momencie obiektywnie należało ocenić jako już wręcz minimalne. Pokrzywdzony był w stanie znacznego upojenia alkoholowego, a nadto jest osobą o upośledzonej możliwości poruszania się i siedział w fotelu. K. K. musiał mieć tego świadomość. W tej sytuacji w pierwszej kolejności należało wykluczyć, aby zaatakowanie oskarżonego przez W. G., nawet jeśli było bezprawnym zamachem na nietykliwość fizyczną czy nawet zdrowie oskarżonego, stanowiło dla niego bezpośrednio i realne zagrożenie. Brak tego elementu, trafnie dostrzeżony przez sąd I instancji, wykluczał możliwość uznania, aby K. K. upoważniony był do podjęcia działania w ramach kontratywu obrony koniecznej. Skoro zatem tego elementu zabrakło, bezprzedmiotowe było rozważanie ewentualnego przekroczenia granic obrony koniecznej w stanie strachu czy wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Finalizując rozważania dotyczące warunków niezbędnych do zastosowania art. 25 § 3 kk warto przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z 22.02.2007 r. (WA 6/07, LEX nr 257827), w którym wyrażony został słuszny pogląd, że: „Bezpośredni, bezprawny i rzeczywisty zamach na dobro chronione i niezbędność podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu powoduje zawsze stan pewnego wzburzenia psychicznego, obawy, czy zdenerwowania i trudno wyobrazić sobie bezprawny zamach, który nigdy nie wzbudzałby u zaatakowanego strachu i wzburzenia. Fakt ten nie oznacza jednak, że w każdym przypadku zostają wówczas spełnione warunki określone w art. 25 § 3 k.k.”.

Okoliczności te zawsze wymagają bardzo zindywidualizowanej oceny i analizy, z uwzględnieniem realiów zdarzenia, badanych przez instrumenty poprawnego rozumowania i doświadczenia życiowego. Badanie przeprowadzone w sprawie niniejszej przez Sąd Okręgowy było logicznie poprawne, a wyciągnięte z niego wnioski z pewnością nie odbiegały od powszechnego doświadczenia życiowego.

<i>Na koniec do rozważenia pozostała wspólna dla obu apelacji kwestia strony podmiotowej</i>	
--	--

<i>działania oskarżonego oceniana na gruncie art. 148 § 1 kk zastosowanego przez Sąd Okręgowy i art. 156 § 1 pkt 2 w zw. z § 3 kk, którego zastosowania domagał się w apelacji obrońca oskarżonego.</i>	

Jeśli chodzi o apelację obrońcy jej autor w swej argumentacji zmierzał do wykazania, że działaniu oskarżonego nie przyświecał cel doprowadzenia do skutku w postaci śmierci pokrzywdzonych. Skarżący mocno akcentował przypadkowość posłużenia się przez K. K. nożem, który w momencie zaatakowania go przez P. K. był przez niego używana do krojenia parówki dla psa. I z tą tezą można się niewątpliwie zgodzić. Jednak już bardzo czytelna próba zasugerowania przez autora apelacji (str. 10 apelacji), bazująca na wyjaśnieniach K. K., że nie wiedział, że zadając obu pokrzywdzonym uderzenia, ma w dłoni nóż, była nie tylko nielogiczna i sprzeczna z doświadczeniem życiowym, ale wręcz naiwna. Trudno sobie wyobrazić, aby ktokolwiek, nawet zaskoczony nagłym atakiem, mógł nie zdawać sobie sprawy, że ma w dłoni jakiś przedmiot i jaki jest jego charakter. Istotniejszy jest jednak sposób posłużenia się przez oskarżonego tym przedmiotem. Zadane przez niego uderzenia miały charakter typowy właśnie dla pchnięć nożem i godziły w okolice serca oraz brzucha pokrzywdzonych. Gdyby oskarżony odruchowo i nieświadomie – jak sugeruje skarżący – zacisnął pięść, nie wiedząc, że ma w niej nóż, wówczas należałoby oczekiwać, że ową „gołą” pięścią będzie zadawał uderzenia w głowę pokrzywdzonych, a nie wykonywał ruchy typowe dla pchnięć, właśnie nożem.

Stwierdzić nadto należy, że możliwe jest ustalenie istnienia zamiaru zabójstwa po stronie sprawcy w oparciu o stronę przedmiotową jego czynu, w szczególności sposób działania, rodzaj użytego narzędzie lub środka prowadzącego lub mogącego doprowadzić do śmierci pokrzywdzonego, a także zachowanie tuż przed i bezpośrednio po przestępczym działaniu, w szczególności reakcja na wywołany stan bezpośredniego zagrożenia życia ofiary. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to możliwe wówczas, gdy owe okoliczności przedmiotowe są na tyle oczywiste i nie budzące wątpliwości, że nawet w sytuacji zdecydowanego negowania przez sprawcę owego zamiaru, przyjęcie jego braku będzie pozostawać w oczywistej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Musi temu także towarzyszyć możliwość ustalenia, że oczywistość owych okoliczności przedmiotowych sprawca ów obejmował pełną świadomością. Jeśli natomiast chodzi o relację tych okoliczności, w szczególności szeroko rozumianego sposobu działania, do skutku w postaci śmierci człowieka, to skutek ów musi jawić się jako oczywiste, wręcz nieodzowne jego następstwo. A zatem jego nastąpienie, dla każdego człowieka przeciętnie doświadczonego życiowo, będzie skutkiem koniecznym, wprost pewnym. Trafnie Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że K. K., mimo spożytego wcześniej alkoholu oraz mimo stanu wywołanego niespodziewanym atakiem P. K., nie utracił możliwości rzeczowej oceny ewentualnych skutków działania polegającego na zadaniu 3 uderzeń nożem każdemu z pokrzywdzonych w okolice serca i jamy brzusznej, a więc miejsca, w których koncentrują się najważniejsze i najbardziej podatne na śmiertelne urazy organy człowieka. Ocena odmienna w tym zakresie, w szczególności przyjęcie, że oskarżony swoim zamiarem obejmował co najwyżej spowodowanie ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonych, klóciłaby się nie tylko z logiką i doświadczeniem życiowym, ale wręcz zdrowym rozsądkiem.

Praktyka sądowa wskazuje, że z jednoznacznymi i klarownymi przypadkami spowodowania bądź usiłowania spowodowania śmierci człowieka, kwalifikowanymi na podstawie art. 148 § 1 kk, mamy do czynienia stosunkowo rzadko. Rzadko bowiem uzewnętrzzniony przez sprawcę poprzez

sposób działania zamiar zabójstwa bywa oczywisty i jednoznaczny. Jednak w sprawie niniejszej z taką właśnie jednoznacznością mamy do czynienia. Czyniło to zatem bezpodstawnym żądanie obrońcy, aby przyjmując, że czyny oskarżonego wyczerpywały jedynie znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 w zw. z § 3 kk.

Kontynuując powyższe rozważania w odniesieniu do tej części apelacji oskarżyciela publicznego, w której kwestionuje on ustalenia faktyczne sądu meriti odnoszące się do strony podmiotowej działania oskarżonego, w szczególności rodzaju zamiaru, należy stwierdzić, że sam sposób działania K. K. nie mógł w realiach sprawy niniejszej prowadzić do konieczności przyjęcia, że działaniu temu towarzyszył bezpośredni zamiar spowodowania śmierci pokrzywdzonych. Odpowiadając na zarzut prokuratora w tej kwestii warto przytoczyć niewątpliwie trafne i powszechnie akceptowane orzeczenie Sądu Najwyższego, który w wyroku z 10.03.1986r. w sprawie II KR 39/86 (nie publ.) stwierdził - ustalenia dotyczące ewentualnego zamiaru zabójstwa nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach związanych ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek jakim jest śmierć człowieka. I tu trzeba stwierdzić, że taką właśnie należycie wszechstronną analizę okoliczności faktycznych mających wpływ na ocenę zamiaru oskarżonego dokonał Sąd Okręgowy, dając temu wyraz w pisemnych motywach wyroku. Trafnie, obok sposobu działania oskarżonego i użytego narzędzia, uwzględnił także jego osobowość, relacje z pokrzywdzonymi o raz zachowanie po popełnieniu obu czynów. Pamiętać przy tym należy, że mimo nie najlepszych relacji z pokrzywdzonymi, nie miał on żadnego racjonalnego powodu, aby dążyć bezpośrednio do pozbawienia ich życia. Nawet fakt zaatakowania go przez P. K., a później W. G., opierając się na doświadczeniu życiowym, nie upoważniał w ocenie Sądu Apelacyjnego do takiego ustalenia. Odpieranie przez oskarżonego bezpośredniego zamachu na swoje zdrowie także nie wymagało w realiach zdarzenia dążenia do wyeliminowania zagrożenia przez pozbawienie napastników życia. Zagrożenie to nie było aż tak duże, (jak to np. przedstawiał obrońca oskarżonego w swej apelacji), aby K. K. możliwość jego usunięcia widział wyłącznie w doprowadzeniu do śmierci pokrzywdzonych. W powyższej sytuacji, nawet powołanie się przez prokuratora na okoliczności wymienione na str. 12 apelacji, nie mogło doprowadzić do zmiany wyroku przez sąd odwoławczy w sposób postulowany przez skarżącego w środку odwoławczym, a więc stosowną zmianę ustaleń faktycznych co do zamiaru oskarżonego i w ślad za tym wymierzonych mu kar.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego oraz rozmiar pozostałej do odbycia kary, sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach nie opłaconej obrony z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26.05.1982r. o adwokaturze (Dz. U. nr 16, poz. 124) i § 19 i 14 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie...(Dz. U. nr 163, poz. 1348, z późn. zm.).